

W obliczu palącej sprawy

Jakkolwiek ponowny wybuch wojny grecko-tureckiej z marszem Greków na Konstantynopol domaga się ze strony mocarstw koalicyjnych rychłych postanowień i czynów, wszakże na porządku dziennym polityki jest sprawa znacznie ważniejsza, a bodaj nie mniej pilna. Jest nią znana sprawa odszkodowań i długów, którą tak długo spychano i latano, a która teraz doszła do momentu krytycznego. Niemcy nie płacą i oświadczają, że według normy wymaganej płacić nie mogą. Katastroficzny spadek marki, zawikłania na tle walki z reakcją w Niemczech, separatyzm Bawarii — wszystko to wskazuje na ciężki stan państwa i każe przypuszczać, iż w razie zastosowania przez Francję sankcji i rozszerzenia terytorium okupacji, zamęt ogarnie Rzeszę i pociągnie nowe klęski gospodarcze i nowe trudności. Francuski blok nacjonalistyczny ze względów politycznych byłby z tego zapewne zadowolony, ale z punktu widzenia finansowego i ekonomicznego zamęt i ruina Niemiec zagroziłaby samej Francji. A ostatnia jest obecnie w tem położeniu, że musi się kierować więcej motywami finansowymi niż politycznymi, gdyż bardzo potrzebuje pieniędzy.

Już dzisiaj wiadomo powszechnie, że Niemcy nie wypłacają odszkodowań w oznaczonej sumie, że trzeba plan cały przerobić i doprowadzić do skutku przez wielką pożyczkę międzynarodową. To wiedzą wszyscy, ale nikt nie stawia wyraźnej kropki nad i. Urzędowo Francja stoi na stanowisku, że Niemcy muszą zapłacić, co im wyznaczono, bo w przeciwnym razie będą miały represje, sankcje, nowe okupacje i t. p.

Dodaje zresztą, że redukcja odszkodowań jest możliwa, o ile wierzyciele Francji zgodzą się na odpowiednią zniżkę jej własnych długów. Jak się zdaje opinia światła finansowego w tym ostatnim punkcie skłania się ku zapatrywaniu francuskiemu, nie w tym oczywiście sensie, jakoby kwestja odszkodowań niemieckich była nieetykalna, lecz w tym, iż stanowi ona część ogólnej kwestji zobowiązań i długów międzynarodowych i w związku z nią powinna znaleźć rozwiązanie.

Otóż w przededniu nowej konferencji czy też spotkania premierów, lord Balfour rozesał notę, w której wyłożył angielski punkt widzenia na tę kwestję. Oświadcza on, że Anglja byłaby się chętnie zrzekła należności koalicyjnych i odszkodowań, lecz nie może tego zrobić, gdyż sama musi płacić swe długi Ameryce. Odrzuca ona myśl niezależnego zredukowania odszkodowań niemieckich poza ogólną kwestję długów i zobowiązań, która wymagałaby jakiegoś wspólnego planu. Oczywiście Balfour nie wspomina o Ameryce, w której ręku znajduje się klucz całej sytuacji. Jeżeli Ameryka zgodzi się na redukcję długów europejskich, rzecz pójdzie jak z płatka. Ale właśnie ona woli nic nie mówić, daje tylko do zrozumienia, że Europa na jej względy musi zasłużyć.

Wobec tego punkt widzenia, wyrażony w nocie Balfoura daje się interpretować dwójako: albo Anglja zamierza czekać na Amerykę, albo sama wystąpi z inicjatywą zredukowania długów w obrębie koalicji europejskiej. Zapewne wkrótce się dowiemy, którą drogę wybierze.

Vigil.

Skrudlik sprzedaje tajemnice wojskowe bolszewikom i niemcom.

Skrudlikiem opiekuje się poseł narodowo-demokratyczny Jan Zamorski.

„Kurjer Poranny” przytacza powody aresztowania w styczniu r. b. pozostającego na służbie w oddziale II sztabu generalnego Mieczysława Skrudlika.

Bezpośrednią przyczyną aresztowania było wysłanie przez Skrudlika do poselstwa bolszewickiego sfałszowanego na własną rękę w celach zysku i dla przeprowadzenia intrygi politycznej aktu, zaopatrzonego w fałszywe podpisy wysokich dostojników wojskowych. Jednocześnie ze Skrudlikiem aresztowano szereg agentów bolszewickich.

Z ich zeznań okazało się, że Skrudlik zdradzał tajemnice wojskowe bolszewikom, zaś śledztwo

ujawniło, że wysługiwał się także agencjom szpiegowskim niemieckim, a także proponował udzielenie informacji jednej z zaprzyjaźnionych z nami misji wojskowych.

Rozprawy sądowe przyniosą w tej sprawie niewątpliwie jeszcze wiele sensacyjnych rewelacji.

Narazie jaknajciekawszym momentem jest domaganie się Narodowej Demokracji w osobie jej przedstawiciela posła Jana Zamorskiego, by Skrudlika wypuszczono z więzienia.

Pos. Zamorski broni w gwałtowny sposób Skrudlika, natomiast atakuje władze sądowe, które prowadziły śledztwo w tej sprawie.

Sprawa odszkodowań niemieckich.

Francja grozi okupacją okręgu Ruhry.

BERLIN, 4 sierpnia (A. W.). — Berlińskie koła dyplomatyczne wyrażają obawę, że rząd Francji zagadnienie wypłat wyrównawczych zechce rozstrzygać sam, bez porozumienia się z rządami państw sojuszników. Ostatnia mowa wypowiedziana w argonach ostatnim zarządzeniem nie wróży nic dobrego dla Niemiec. Nie jest także wykluczone, że **Francja rozpocznie nawet wbrew woli**

swych sprzymierzeńców podjęte kroki przymusowe przeciwko Niemcom. Jak wyżej wspomniane koła informują w Londynie liczą się z możliwością zajęcia okręgu nad Ruhrą przez Francję. Generał Niessel jako upatrzony dowódca okręgu okupacyjnego otrzymał instrukcję i przydział odpowiednich sił zbrojnych.

Projekt skasowania długów wojennych.

PARYŻ, 4 sierpnia (A. P.). — W rezultacie nieoficjalnej konferencji przedstawicieli niemieckich do spraw odszkodowań wojennych z przedstawicielami państw alianckich, ponownie wyłonilo się zagadnienie, w jaki sposób rozwiązać trudne sprawy finansowe, szczególnie, jeżeli doszłoby do całkowitego upadku finansowego w Niemczech. — Francuska opinja w tej dziedzinie **zdaje się być przychylną projektowi skasowania wszelkich długów wojennych bez oczekiwania na jakakolwiek akcję ze strony Stanów Zjednoczo-**

nych. Utrzymują się nawet przekonania, że jeśli Francja, Anglja, Włochy i Niemcy zgodzą się na skasowanie wszystkich swoich zobowiązań, to **sprawa długu Stanom Zjedn. również zostanie rozwiązana już sama przez się.** — Istnieje jeszcze inny plan angielski, by zwołać nową konferencję finansową z udziałem Stanów Zjednoczonych celem przedyskutowania warunków finansowych w Niemczech. — Prasa angielska wypowiada się za zwołaniem konferencji ministrów finansów państw.

Zerwanie układów belgijsko-niemieckich.

Belgia przystąpi do sprzedaży niemieckich majątków.

BRUKSELA, 4 sierpnia (A. P.). — Układy belgijsko-niemieckie zostały zerwane w przedmiocie wykupienia przez Niemcy 6 miliardów marek, jakie władze niemieckie wypuściły na terytorium belgijskim w czasie wojny światowej.

Wobec powyższego rząd belgijski przystępuje do natychmiastowej sprzedaży wszystkich zasiekwestrowanych w Belgii majątków niemieckich celem pokrycia sobie wyżej wspomnianej sumy.

Dzieje strejku ogólnego we Włoszech.

Był on bardzo krwawy.

Obie strony mordowały przywódców.

RZYM, 4 sierpnia (A. W.). — Pismo „Osservatore”, jedyne które wychodziło podczas strejku w Rzymie, obwieszcza ukończenie strejku.

Już w dniu 1 sierpnia popołudniu ukazały się tramwaje z obsługą, strzeżoną przez faszystów. Nie doszło nigdzie do starć. Z innych miast również donoszą, że strejk ogólnie się nie powiódł. W Rzymie panuje względny spokój. Organizacje robotnicze katolickie nie zgodziły się wogóle na rozpoczęcie strejku.

Ruch kolejowy podtrzymywali

faszysty przy pomocy organizacji katolickich. Uruchomiono również komunikację tramwajową w wielu miastach.

We Florencji zupełnie nie strejkowano, w Wenecji, Pizie i Weronie większość robotników pracowała.

Rozpoczęły się morderstwa przywódców politycznych. Członek katolickiej organizacji Valetto zastrzelił socjalistę Adama, którego brat następnie zabił wiceburmistrza Aleksandra Mari, przywódcę katolików i oświadczył, że uczynił to, by pomścić śmierć brata.

Gen. Townshed w Angorze.

Jest on w elkim przyjacielem turków.

LONDYN, 4 sierpnia (A. P.). — Z Angory donoszą o przybyciu tam generała Townsheda, któremu kemaliści urządzili gorące przyjęcie.

Townshed przemawiał do dziennikarzy, oświadczył między innymi o następującym:

Jestem dumny z tego, że mogę być szampionem spraw tureckich w parlamencie angielskim. W izbie gmin istnieją co do kwestji tureckiej dwa prądy i dwie opinie, jeden jest progrecki — drugi protu-

recki. Ostatni prąd zyskuje sobie coraz więcej zwolenników.

Zapytany w sprawie gwałtów i mordów dokonywanych przez turków na ludności chrześcijańskiej oświadczył Townshed wbrew, że naród angielski wszystkim rozsięwanym podobnym wieściom nie daje wiary.

Zylem dosyć długo w Turcji mówił generał i znam doskonale panujące tam stosunki. Sam osobiście w przeszłości odwiedziłem Turcję i wierzę, że

Jak się werbuje czytelników.

Z za kulis wielkiego przemysłu prasowego.

Zaspakajanie czy sugerowanie wymagań. — Dziesięć minut jazdy kolejką podziemną. — Dziennik tyranem publiczności. — Wielkie odkrycie Northcliffa. — Nie mężczyzna, lecz kobieta! — Dzienniki kuchenne. — Miljonowe nakłady.

Najwyższym celem każdego dziennika angielskiego jest dążenie do podniesienia jego nakładu, gdyż w ten sposób można osiągnąć największe zyski. Jakimi drogami należy iść, aby wyrobić pismu powodzenie? Służą do tego dwie drogi: albo się zaspakaja najdrobniejsze wymagania publiczności, albo też się jej te wymagania sugeruje. To drugie ma daleko większe znaczenie. Jest rzeczą ciekawą, że właśnie Londyn posiada miljonową publiczność, która myśli zupełnie jednakowo. Wykształcona i samodzielnie myśląca warstwa jest bardzo nieliczna. Prasa angielska dobrze wystudjowała potrzeby tych małych, ale za to niezmiernie licznych ludzi, którzy co rano jeżdżą tramwajem lub omnibusem do City.

Pragną oni być zaciekawieni, zabawieni i wzmocnieni — w ciągu dziesięciu minut jazdy kolejką podziemną lub podziemną. Chcą oni mieć zabawę — wszystko jedno czyim kosztem. Nikt lepiej nie zrozumiał publiczności londyńskiej od Northcliffa, króla prasy, i może on śmiało powiedzieć, że jego „Daily Mail”owi” nadał on zewnętrzna formę i styl, które podbiły serca milionów. Innym piśmem, począwszy od „Expressu”, a skończywszy na „Daily News”ie nie pozostawało nic innego, jak naśladować we wszystkim prasę Northcliffa, o ile nie chciały na zawsze stracić swych czytelników.

Mówi się zazwyczaj, że publiczność ma taką prasę, na jaką zasługuje, to znaczy, że pismo jest złe lub dobre, zależnie od złych lub dobrych upodobań jego czytelników. Jednakże należy wziąć pod uwagę, że wielkie dzienniki stały się tyranami publiczności i starają się jej narzucić pewne upodobania. Ich odwoływanie się do najniższych uczuć i do najbardziej bezpośrednich wrażeń zabija w czytelniku wielką indywidualność. Jest to czynione tak systematycznie i znieuwalająco, że hipnotyzuje pozbawioną krytycyzmu publiczność i uśmierca w niej wszelką myśl własną przed jej powstaniem.

Sport, sensacja, sprawy sądowe i obrazy z życia lepszego towarzysztwa — oto co powinno cię interesować, czytelniku! Resztę musisz przyjmować tak, jak ci ją

podają! Olbrzymie litery tytułów, krótkie ale cięte zdania, i interesujące obrazy! Jak się wydestać z tej błyskotliwej matni? I czy jest pogo się wydestawac?

Wydawca troszczy się jedynie o to, aby w każdym numerze było coś zupełnie nowego albo świeżo odnowionego, coś podniecającego lub rozweselającego, coś co działa na nerwy lub na wyobraźnię.

Ale bez wątpienia największe znaczenie dla rozwoju prasy posiada wielkie odkrycie lorda Northcliffa, tego geniusza dziennikarskiego, który pierwszy spostrzegł, że dla pism jest coś daleko ważniejszego niż czytelnik-mężczyzna, a mianowicie jego żona, jego siostra, jego córka. To są właściwi abonenci! One płacą za prenumeratę i one decydują o tem, jakie pismo ma być dostarczane codziennie do domu! One najsuowniej jej czytają — od deski do deski!

Odkrycie to równało się odkryciu kopalni złota. Małe piśmko koncernu Northcliffa, składające się z paru stron, którego wydawanie prawie nic nie kosztowało, ale które znajdowało się w każdej kuchni — oto było główne źródło zysku. Niema ani jednej grupy ludzi, ani jednego narodu, żadnego wieku, którego upodobania nie zgłębiłoby wielkie firmy prasowe, i dla którego nie wydałyby specjalnego pisma.

To już nie jest dziennikarstwo, ale wielki przemysł, spekulacja prasowa, która przynosi kolosalne zyski. To są pisma które posiadają olbrzymie nakłady, zwiększające się z roku na rok. „Daily Mail” bije obecnie 1 i trzy czwarte miliona egzemplarzy, i można z całą pewnością przewidywać, że w przyszłym roku nakład jego przewyższy dwa miliony. „Sunday Pictorial” osiągnął już obecnie tę sumę, a „John Bull” i „News of the World” posiada nakład, przewyższający trzy miliony. „Daily Mirror” i „Daily Sketch” posiadają olbrzymią ilość czytelników, jak również pisma wieczorne, które są sprzedawane w ilości kilku set tysięcy egzemplarzy.

u.

Pierwsza sesja parlamentu irlandzkiego.

LONDYN, 4 sierpnia (A. P.). — Pierwsza sesja nowego parlamentu irlandzkiego została naznaczona na dzień 15 sierpnia. Obrady parlamentu naznaczone były początkowo na dzień 1 lipca, ale wskutek wzmocnienia się walk domowych projekt ten musiał być zaniechany. Następnie zaproponowano zwołać parlament na 15 lipca ale i obecnie trudno jest spodziewać się, aby wszyscy członko-

wie parlamentu mogli na czas przybyć do Dublina, gdyż wskutek działań wojennych komunikacja została bardzo poważnie uszkodzona.

Obecnie spodziewają się, że tymczasowy rząd irlandzki zdoła już zaprowadzić ład w Irlandji i że dzięki temu wszyscy członkowie parlamentu będą mogli przybyć do Dublina bez jakichkolwiek przeszkód.

Pocztą polską przed forum międzynarodowym.

We wrześniu r. b. odbędzie się w Genewie międzynarodowa wystawa filatelistyczna - pocztowa. Dowiadujemy się, że nasze ministerjum poczt i telegrafów weźmie w tej wystawie udział.

Ministerjum wystawia szereg najciekawszych eksponatów, dotyczących powstania rozwoju oraz

techniki wykonywania marek pocztowych polskich.

Delegatem do Genewy mianowany został p. Wł. Polański, który osobiście opracował plan i system wystawienia eksponatów polskich, oraz niezbędne dla cudzoziemców komentarze i opisy, zredagowane w językach polskim i francuskim.

Z Rosji.

Sadoul na D. Wschodzie.

„Les dernieres Nouvelles” komunikują, że znany komunistą francuski kap. Sadoul został wysłany przez bolszewików na D. Wschód. Prawdopodobnie powierzono mu kierownictwo ruchem rewolucyjnym w ludo-Chinach.

Awjacja.

„Les Derniers Nouvelles” komunikują z Moskwy, że sowieckie władze wojskowe prowadzą intensywną robotę w celu rozszerzenia aerodromu wojskowego i budowy nowych hangarów. Prace te przedsięwzięto wobec oczekiwanego przybycia większej ilości samolotów z Niemiec i Włoch.